Hanna Kanieska

Honorując idee i myśli, jednego z najwybitniejszych polskich ministrów spraw zagranicznych – Adama Rapackiego – pragnę przypomnieć kilka, szczególnie istotnych polskich inicjatyw pokojowych i rozbrojeniowych. Tytułem wstępu wspomnę, że korzenie polskiej myśli politycznej dotyczące wojny i pokoju sięgają XV wieku. Wówczas to dwaj uczeni, absolwenci a następnie rektorzy Akademii Krakowskiej – Stanisław ze Skalbmierza i Paweł Włodkowic z Brudzewa są autorami pierwszych, najstarszych rozpraw naukowych z zakresu prawa narodów do pokoju i wojny. Paweł Włodkowic zasłynął na soborze w Konstancji (1415 - 1417) obroną polskich racji. Krzyżacy oskarżyli tam Polaków, iż w bitwie pod Grunwaldem korzystali z pomocy „niewiernych", tj. Tatarów, Żmudzinów i Rosjan. W historii myśli politycznej, Paweł Włodkowic uznawany jest za prekursora zasad pokojowego współżycia.
Andrzej Frycz Modzrzewski, czołowy przedstawiciel Odrodzenia, w dziele „O naprawie Rzeczypospolitej"1551 r. (księga III, O wojnie) zawiera zdecydowane potępienie wojny i kieruje apel do panujących władców o jej unikanie, występuje z propozycjami „wieczystego pokoju". Głosi pogląd, iż wojna jest zbrodnią. Ta światła myśl musiała czekać aż pięć wieków, dopiero w XX wieku zapisano w prawie międzynarodowym, że wojna jest zbrodnią.
Stanisław Staszic, czołowy pisarz i mąż stanu okresu Oświecenia, inicjator powołania Komisji Edukacji Narodowej, znany jako twórca idei wychowania społeczeństwa w duchu pokoju.
Polska po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. stała się aktywnym członkiem Ligi Narodów, głównie w pracach Komisji Rozbrojeniowej. W 1931 roku byliśmy inicjatorem idei „rozbrojenia moralnego".
Spójrzmy na problem pokoju, zasadniczy cel polskiej polityki zagranicznej po II wojnie światowej. Polska, podczas 2078 dni jej trwania straciła 6 mln. 28 tys. obywateli. Statystycznie traciliśmy dziennie ok. 3 tys. osób. Oznacza to, z każdego 1000 Polaków, zginęło 225 osób, czyli w przybliżeniu, każda polska 4-osobowa rodzina straciła 1 osobę. Według tej metody licząc ZSRR stracił 116 obywateli; Francja 15; Wielka Brytania 8; zaś USA straciły 2,9 osoby. Straty polskie były najwyższe spośród wszystkich państw uczestniczących w II wojnie światowej, groziły biologicznej zagładzie narodu. Straty majątku narodowego wyniosły ok. 258 mld zł. przedwojennych. To 38% zniszczenia majątku narodowego, w tym Warszawa – symbol, moje ukochane miasto aż 89% (11% oznacza Pragę, „uratowaną" z pożogi Powstania Warszawskiego). Inaczej mówiąc, były one stosownie 47 razy wyższe niż Anglii i 25 razy wyższe niż Francji. Skala okrucieństw i ofiar tej wojny, których bezmiaru naród polski, nasza ziemia doświadczyły ponad ludzką miarę – predestynowały nas do głośnego mówienia, wręcz wołania na światowych i europejskich forach o pokój, jako wartość najwyższą i najcenniejszą.
Polska Ludowa w latach 1946 - 1989 zgłosiła wiele różnych inicjatyw pokojowych, rozbrojeniowych i odnoszących się do kwestii szczegółowych. Pragnę jedynie zasygnalizować najważniejsze, zgłaszane na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ); podkreślić aktywność Polski na Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej; wspomnieć o naszej roli w przygotowaniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Wobec tego kilka najważniejszych spośród nich:

Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ)

Kroniki ONZ odnotowują pierwszą polską propozycję na 1 Sesji, 1946 r. Ówczesny Wiceminister Spraw Zagranicznych Polski, Wincenty Rzymowski wnioskował o wyeliminowanie broni atomowej i innych środków masowej zagłady oraz wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych.
Na 7 Sesji w 1952 r., przedłożyliśmy rezolucję „O zapobieżeniu groźbie nowej wojny światowej, o utrwaleniu pokoju i przyjaznej współpracy między narodami". Trwała nad nią burzliwa dyskusja na Sesji, w kuluarach i w wielu państwach, ale wtedy akceptacji członków ONZ nie uzyskała. Nawiązał do niej 8 lat później Władysław Gomułka, na 15 Sesji – 23 października 1960 r. Polska wystąpiła z ideą przeprowadzenia ogólnoświatowego plebiscytu w sprawie broni jądrowej i innych broni masowej zagłady oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Stosowna rezolucja dot. opracowania raportu o skutkach rozwoju zbrojeń jądrowych została opracowana przez organy ONZ i przyjęta 17 lutego 1962 r. Ponadto, Władysław Gomułka wystąpił z rezolucją w sprawie stworzenia warunków osiągnięcia porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Była to jego osobista inicjatywa. Zyskała ogólny aplauz, nie znalazła jednak potwierdzenia na piśmie, w postaci stanowiska ONZ. Nie oznacza to daremności tej inicjatywy. Wywołana nią międzynarodowa dyskusja przyniosła pozytywny efekt 4 lata później.
Minister Adam Rapacki na 19 Sesji w 1964 r., złożył propozycję zwołania konferencji wszystkich państw Europy, ZSRR oraz USA i Kanady celem rozpatrzenia całokształtu zagadnień bezpieczeństwa.
Na 23 Sesji w 1968 r. Polska była inicjatorem raportu o skutkach użycia broni chemicznej i bakteriologicznej (biologicznej), który został opublikowany 1 lipca 1969 r.
Na 29 Sesji 1974 r., ideę wychowania społeczeństw w duchu pokoju zgłosił Edward Gierek. Została przyjęta. Zapewne wielu z nas uczestniczyło w procesie jej upowszechniania i wdrażania, zachowała się dobrze w naszej pamięci. Może warto do niej wrócić.
Na 40 Sesji w 1985 r. gen. Generał Wojciech Jaruzelski, zwrócił uwagę, że „światowe zadłużenie wymaga wzmożonych działań ze strony ONZ. Zdaniem rządu polskiego, byłoby celowe, utworzenie pod egidą Sekretarza Generalnego ONZ, Międzynarodowego Centrum Badania Długu i Rozwoju". Generał zaproponował, by „spotkanie organizacyjne Centrum mogło odbyć się w dawnej stolicy Polski, Krakowie". Uzasadnił potrzebę opracowania raportu o wielorakich następstwach militaryzacji przestrzeni kosmicznej oraz przyjęcia zasady swobodnego przepływu doświadczeń, licencji i technologii służących ochronie środowiska naturalnego. Zapowiedział zgłoszenie kolejnej inicjatywy rozbrojeniowej, co nastąpiło 2 lata później oraz poinformował, że w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Pokoju (1986), w Warszawie odbędzie się Kongres Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata.
Pragnę zwrócić uwagę, iż Polska była inicjatorem na forum ONZ w 1959 r. - Deklaracji praw dziecka; w 1990 - Konwencji praw dziecka; w 1994 - Międzynarodowego Roku Rodziny.
Hasłowo wspomnę jeszcze o aktywności Polski na Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej. Przyczyniliśmy się do podpisania wielu układów, porozumień i konwencji w sferze rozbrojenia, ograniczenia i redukcji zbrojeń. Głównymi osiągnięciami są:
1. Wykorzystanie Arktyki wyłącznie do celów pokojowych. Układ został podpisany1 grudnia 1959 r. w Waszyngtonie (wszedł w życie 23 czerwca 1971 r.).
2. Zakaz przeprowadzania doświadczeń jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Podpisany 5 sierpnia 1963 r. w Moskwie (wszedł w życie 10 października 1963 r.)
3. Zakaz umieszczania broni jądrowej oraz innych środków masowego rażenia na orbicie okołoziemskiej. Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 27 stycznia 1967 r. (wszedł w życie 10 października 1967 r.).

4. Zakaz umieszczania broni jądrowej w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach. Podpisany w Meksyku 14 lutego1967 r. (nowelizowany w latach: 1990, 1991, 1992).
5. Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Podpisany w Moskwie, Waszyngtonie i Londynie 1 lipca 1968 r. (wszedł w życie 5 marca 1970 r.).

Wspomniałam o propozycji Adama Rapackiego, w sprawie zwołania konferencji wszystkich państw Europy, ZSRR oraz USA i Kanady celem rozpatrzenia całokształtu zagadnień bezpieczeństwa. Została zrealizowana jako Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE).

Podczas wizyty Adama Rapackiego w ZSRR na początku 1958 r. m.in. pojawiła się myśl o zwołaniu europejskiej debaty o rozbrojeniu. Zgłoszona przez MSZ ZSRR pod koniec lat 50, zwróciła uwagę opinii światowej. Polski MSZ po wielu konsultacjach, postanowił kontynuować dyplomatyczne sondaże w tym kierunku.

Polska przez ponad 10 lat spełniała główną rolę w jej przygotowaniu – Zespół dyplomatów i ekspertów pracował pod przewodnictwem prof. Mariana Dobrosielskiego. Konferencja została zwołana w sierpniu 1975 r. w Helsinkach. Uczestniczyli w niej przedstawiciele 35 państw. Projekt Aktu Końcowego, opracowany przez Polskę i wynegocjowany ze wszystkimi krajami, składał się z 4 części, tzw. „koszyków".

Pierwszy Koszyk – sprawy bezpieczeństwa europejskiego;
Drugi Koszyk – problemy współpracy gospodarczej, naukowo-technicznej i ochrony środowiska człowieka;
Trzeci Koszyk – sprawy współpracy humanitarnej w innych dziedzinach.
Czwarty Koszyk – założenia i zasady kontynuowania prac tej Konferencji.

Każdy „koszyk" oraz każda z 10 zasad mających obowiązywać państwa KBWE zasługują na najwyższe uznanie i aprobujący je komentarz, poparty przynajmniej kilkoma przykładami. Wspomnę o dwóch sprawach ważnych dla Polski, to zachodnia granica i integralność terytorialna, czyli nasze Ziemie Odzyskane. W tych kwestiach, tzw. łamanie oporu Zachodu tj. głównie USA, Wielkiej Brytanii i oczywiście NRF trwało kilka lat. Zachód ustąpił, pozostając przy kwestii zjednoczenia Niemiec. Miało ono obejmować tereny tylko po Odrę. Zachód obstawał przy granicach z 1937 roku. Z kolei Polska, ZSRR i pozostałe kraje naszego bloku nie chciały słyszeć o prawach człowieka. Lekcja czechosłowacka z 1968 r. w tym względzie była nad wyraz wymowna. Dla Zachodu oznaczała „szczelinę", którą będzie poszerzać. A czym była dla nas, dla Polski, jak oceniamy ją z dystansu prawie 45 lat? Polska miała tu jeszcze jeden argument - obawę przed kwestią łączenia rodzin polsko-niemieckich. Była ona podnoszona od kilku lat przez tzw. ziomkostwa w NRF. W tym przypadku obawa o wyjazdy do Niemiec kilku setek młodych Polaków była dość silna i w tamtym czasie miała racjonalne uzasadnienie. Do tego była jeszcze sprawa odszkodowań za pozostawione mienie niemieckie. Sprawa ta „wisiała" bez ostatecznego rozstrzygnięcia do 31 lipca 1975 r. Wtedy to nocna rozmowa Edwarda Gierka i Kanclerza NRF Helmuta Schmidta miała moc przesądzającą: Polska zgodziła się na proponowany zapis o prawach człowieka, zastrzegając, iż nie zgadza się na oficjalne uznanie prawa do istnienia opozycji politycznej i strajków. Niemcy odstąpili od odszkodowań i zastrzegli, że nie będą wspierać procesu łączenia rodzin, pozostawiając dobrowolności zainteresowanym Polakom i Niemcom, jako usuwanie powojennej spuścizny.

Kończę to skrótowe przypomnienie polskich inicjatyw taką myślą. Dzieje ludzkości, z dozą uproszczenia – nie tracąc ich istoty można opisać dwubiegunowo: pokój i wojna. Troska narodów o utrzymanie pokoju i zapobieżenie wojnie, od 1945 r. notuje sukces – regionalne konflikty zbrojne, znaczone przecież ludobójstwem nie stały się wojną światową. Zwycięża

światowy pokój, choć z roku na rok narasta jego zagrożenie. Dość wspomnieć, iż tzw. równowaga strachu w ostatnich latach traci otrzeźwiający wpływ na polityków. W tym względzie po ostatniej Sesji ONZ jest o czym myśleć.
Współcześnie pokój stał się działaniem, walką o życie na Ziemi w ogóle, a ludzkości w szczególności. Może w obecnej rzeczywistości warto przypomnieć i czynić starania o przywrócenie w Polsce i Europie idei wychowania dla pokoju, jako imperatywu współżycia narodów. Wskazanym byłoby sięgnąć do dorobku Komisji Edukacji Narodowej. Czy nie zasługuje na przypomnienie dorobek oraz na kontynuację działalność Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, którego przewodniczącym był w Polsce Ludowej – niestety, ale ostatnim – socjalista Józef Cyrankiewicz.

Hanna Kanieska

Materiał stanowi skrót referatu wygłoszonego podczas Konferencji zorganizowanej przez Komisję Historyczną PPS w 60lecie Planu Rapackiego pt. „Plan Rapackiego i inne polskie inicjatywy pokojowe jako wyraz interesu narodowego" w Warszawie w dniu 30 września 2017 roku.